

UZASADNIENIE

R. W. został oskarżony o to, że:

I. w nieustalonym bliżej czasie we wrześniu 2010 r. w nieustalonym bliżej miejscu, w zamiarze, aby A. N. uzyskał kredyt w (...) Bank SA, ułatwił A. N. popełnienie w/wymienionego czynu zabronionego w ten sposób, że podpisał nierzetelny dokument, dotyczący okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania przez A. N. w/w kredytu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...), potwierdzającego fakt rzekomego zatrudnienia A. N. i wysokości zarobków, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w nieustalonym bliżej czasie w październiku 2010 r. w nieustalonym bliżej miejscu, w zamiarze, aby S. K. uzyskał kredyt w (...) Bank SA, ułatwił S. K. popełnienie w/wymienionego czynu zabronionego w ten sposób, że wypełnił i podpisał nierzetelny dokument, dotyczący okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania przez S. K. w/w kredytu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...), potwierdzającego fakt rzekomego zatrudnienia S. K. i wysokości zarobków, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 18 §3 kk w zw. z art. 297 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt III K 531/12 Sąd Rejonowy dla W. w W. orzekł:

I. oskarżonego R. W. w ramach czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku, uznał za winnego tego, że w nieustalonym bliżej czasie we wrześniu 2010 r. w nieustalonym bliżej miejscu, w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, polegającego na uzyskaniu kredytu w (...) Bank SA w oparciu o nierzetelny dokument, swoim zachowaniem ułatwił jego popełnienie w ten sposób, że podpisał datowany na dzień 27.09.2010 r. nierzetelny dokument, dotyczący okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania przez A. N. w/w kredytu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...), (...), Komis, Art. Motoryzacyjne, Części, Samochody R. W.”, który dokument po jego wypełnieniu potwierdzał fakt rzekomego zatrudnienia A. N. i wysokości zarobków, a który to dokument został następnie przedstawiony przez A. N. w powyższym banku, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i na tej podstawie za czyn ten skazał go,

II. oskarżonego R. W. w ramach czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku, uznał za winnego tego, że w nieustalonym bliżej czasie w październiku 2010 r. w nieustalonym bliżej miejscu, w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, polegającego na uzyskaniu kredytu w (...) Bank SA w oparciu o nierzetelny dokument, swoim zachowaniem ułatwił jego popełnienie w ten sposób, że wypełnił i podpisał datowany na dzień 12.10.2010 r. nierzetelny dokument, dotyczący okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania przez S. K. w/w kredytu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...), potwierdzającego fakt rzekomego zatrudnienia S. K. i wysokości zarobków, który to dokument został następnie przedstawiony przez S. K. w powyższym banku, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i na tej podstawie za czyn ten skazał go,

III. ustalił, że czyny opisane w pkt. I i II wyroku stanowią ciąg przestępstw, o którym mowa w art. 91 §1 kk i na podstawie art. 91 §1 kk w zw. z art. 19 §1 kk w zw. z art. 297 §1 kk wymierzył mu za czyny te karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz oskarżony R. W..

Obrońca zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony miał zamiar dokonania pomocnictwa A. N. i S. K. dokonania przestępstwa wyłudzenia kredytu bankowego podczas, gdy oskarżony wystawiając S. K. zaświadczenie o zatrudnieniu (według oświadczenia oskarżonego do połowy 2009 roku świadek pracował u oskarżonego na podstawie umowy o pracę a później w dacie czynu - na niesformalizowane zlecenia) przekonany był, że świadek chce pożyczkę bankową w wysokości 10.000 zł na zakup samochodu i oskarżony nie wiedział, że oświadczenie zostanie użyte w celu wyłudzenia kredytu bankowego. Zaświadczenia A. N. oskarżony nie wypełniał, niemożliwym zatem jest aby miał zamiar pomocnictwa świadkowi w wyłudzeniu kredytu.

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 KPK poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego - a to poprzez dokonanie wybiórczej analizy materiału dowodowego oraz niewystarczające i nieprzekonujące uzasadnienie dokonanej oceny materiału w zakresie przyjęcia, że oskarżony wystawił zaświadczenie A. N. i wykluczenie innej drogi wejścia przez świadka w posiadanie takiego zaświadczenia.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia a polegający na przyjęciu, że oskarżony wystawił zaświadczenie o zatrudnieniu i osiągnięciu dochodów A. N. podczas, gdy oskarżony nie zna świadka i nigdy żadnego dokumentu świadkowi N. nie wystawiał.

4. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 5 § 2 KPK poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości, które Sąd powinien był powziąć co do zeznań świadka A. N. i wyjaśnień oskarżonego w zakresie wystawienia zaświadczenia świadkowi N. przez oskarżonego szczególnie w obliczu opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów który w opinii badał podpisy „częściowo czytelne” i na podstawie częściowo czytelnych podpisów wyciągnął kategoryczne i jednoznaczne wnioski a Sąd podzielił bezkrytycznie oskarżenie pomimo, iż oskarżony zaprzeczał aby na zaświadczeniu widniał jego podpis. Tymczasem Sąd powinien powziąć wątpliwości czy rzeczywiście podpis na zaświadczeniu świadka N. jest autentycznie nakreślony przez oskarżonego.

5. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 4 KPK poprzez zaniechanie zbadania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego -konkretnie zaniechanie przesłuchania na rozprawie świadka J. i innych pracowników banku którzy rzekomo potwierdzali u oskarżonego fakt zatrudnienia świadków oraz uzyskania bilingów rozmów wychodzących z telefonów banku do oskarżonego celem wyjaśnienia, zbadania i zweryfikowania czy świadek istotnie potwierdzał prawdziwość zaświadczenia telefonicznie w rozmowie z oskarżonym (czyli czy rzeczywiście oskarżony działał z zamiarem pomocnictwa przestępstwa wyłudzenia kredytu czy został wykorzystany przez świadka S. K. a samo zaświadczenie wydał w celu uzyskania przez świadka pożyczki w wysokości 10.000 zł a potwierdzenie zatrudnienia oznaczać miało zlecenia dorywcze) oraz niedopuszczenie dowodu z bilingów telefonicznych oskarżonego oraz świadka N. w celu zbadania czy obaj kontaktowali się ze sobą, znali się i czy możliwe jest wystawienie zaświadczenia przez oskarżonego świadkowi.

Na wypadek niepodzielenia powyższych zarzutów, zarzuciła nadto:

6. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu, to jest wymierzenie kary zbyt wysokiej, niewspółmiernie wysokiej do stopnia zawinienia.

W konkluzji obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego do ponownego rozpoznania celem uzupełnienia materiału dowodowego.

Obrońca wniosła także o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym w potrójnej wysokości z uwagi na duży nakład pracy konieczny do złożenia apelacji.

Oskarżony R. W. w osobistej apelacji zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w jego punkcie 1, polegającym na uznaniu go za winnego zarzucanego czynu, podczas gdy na powyższe nie zezwala zgromadzony w sprawie materiał dowodowy;
2. naruszenie prawa procesowego poprzez nieprzeprowadzenie zawnioskowanego dowodu z ponownego przesłuchania biegłego, a także dowodu w postaci wyciągu bilingu (...), co spowodowało w konsekwencji brak rzeczywistego ustalenia popełnionego czynu, tj. art. 392 § 1 k.p.k.;
3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie na jego korzyść wątpliwości z pkt I wyroku;

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności przy jednoczesnym zmniejszeniu kary do 1 roku pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Zarzuty obu apelacji dotyczą niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym niezasadnego oddalenia wniosków dowodowych, nieprawidłowej oceny dowodów, co – zdaniem skarżących - skutkowało błędnym ustaleniem faktycznym, iż oskarżony popełnił przypisane mu w wyroku czyny. Nadto, apelacje – alternatywnie – podnoszą zarzut wymierzenia kary zbyt surowej.

Za nietrafne uznać trzeba twierdzenia apelujących, iż sąd I instancji nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy nie przeprowadzając wnioskowanych przez oskarżonego dowodów.

Przypomnieć należy, iż R. W. składał wnioski dowodowe, jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego (k – 236), o przesłuchanie pracowników (...) – osoby przyjmującej wnioski kredytowe oraz osoby, która miała telefonować celem potwierdzenia danych z zaświadczenia o zatrudnieniu, o uzyskanie bilingów rozmów telefonicznych na potwierdzenie kontaktów banku z jego firmą. Wnioski te prokurator oddalił na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

Następnie, na rozprawie w dniu 28 marca 2013 r. oskarżony złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z bilingów telefonicznych na okoliczność, że nie zatrudnił i nie kontaktował się z A. N. (k – 359). Sąd Rejonowy powyższy wniosek oddalił w oparciu o art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. jako nieprzydatny do stwierdzenia wskazywanej okoliczności (k – 359).

Innych wniosków dowodowych w trakcie całego procesu oskarżony nie składał. Nie sprzeciwiał się też włączeniu w poczet dowodów, w trybie art. 392 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k., zeznań świadka I. J. (błędnie nazwanego w postanowieniu jako (...) – k – 332), bo nie wnosił o bezpośrednie przesłuchanie tej osoby na rozprawie (k - 332).

W powyższej sytuacji za całkowicie nieuzasadniony uznać należy zarzut 2 apelacji oskarżonego w części dotyczącej „nieprzeprowadzenia zawnioskowanego dowodu z ponownego przesłuchania biegłego”. R. W. nigdy bowiem nie wnosił o wezwanie biegłego (z zakresu badania dokumentów). Biegły nie był też przesłuchiwany na rozprawie ani nie składał opinii uzupełniającej. W toku postępowania strony nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń do jego pisemnej opinii. Ponadto, w swojej apelacji oskarżony nie wskazuje, z jakich powodów biegłego należało wezwać na rozprawę, jakie kwestie oskarżony chciałby wyjaśnić, itp. Oskarżony nie formułuje żadnych merytorycznych (ani formalnych) zarzutów co do treści opinii.

W tym miejscu wypada odnieść się także do związanego z opinią biegłego zarzutu apelacji obrońcy. W ramach uzasadnienia zarzutu z pkt 3 (str. 5 apelacji) obrońca stwierdza, iż Sąd Rejonowy winien „z urzędu” przesłuchać biegłego zadając mu pytania „czy nieczytelny podpis łatwo jest podrobić mając wzór takiego podpisu i czy takie podrobienie jest do wykrycia – a w związku z tym, czy możliwe jest aby ktoś inny podpisał zaświadczenie” (dotyczy to zaświadczenia A. N.).

Tego rodzaju uwaga obrońcy nie stanowi w istocie zarzutu co do treści opinii biegłego, lecz zarzut wobec sądu I instancji, iż ten nie wzywając biegłego na rozprawę, nie upewnił się, czy biegły jest pewien swoich wniosków zawartych w opinii. Zauważyć jednak trzeba, że sąd orzekający, co jasno wynika z treści uzasadnienia wyroku, nie miał żadnych zastrzeżeń do opinii. Natomiast sam fakt negocjowania przez oskarżonego, by złożył na zaświadczeniu podpis, nie upoważniał sądu do wzywania biegłego, jeśli sam oskarżony o to nie wnosił. Niezależnie od powyższego, sugerowane przez obrońcę pytania do biegłego są po prostu infantylne. Gdyby bowiem biegły uznał, że nie ma pewności kto nakreślił podpis, nie sformułowałby kategoriycznych wniosków. Ponadto, przedmiotem opinii nie były teoretyczne rozważania, czy badany podpis jest łatwo czy trudno podrobić, lecz ustalenie, czy autorem konkretnego podpisu jest oskarżony.

Wbrew zarzutom apelacji, nie było konieczności przeprowadzania dowodów na okoliczności dotyczące działań podejmowanych przez pracowników banku w celu ewentualnej weryfikacji treści złożonych wraz z wnioskami kredytowymi zaświadczeń o zatrudnieniu. R. W. nie zarzucano bowiem pomocnictwa do przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Ponadto, nawet ustalenie, że pracownicy banku nie telefonowali do oskarżonego celem potwierdzenia informacji zawartych w zaświadczeniach, nie zmieniloby oceny pozostałego materiału dowodowego, czyli tego, który jest podstawą przyjęcia sprawstwa oskarżonego.

Przypomnieć więc trzeba, że w zakresie zarzutu I oskarżony w toku postępowania nie negocjował, że osobiście wypełnił, podpisał i ostemplował firmowymi pieczęciami zaświadczenie o zatrudnieniu (na firmowym druku (...)) na prośbę S. K.. Miał przy tym pełną świadomość, iż osoby tej nie zatrudnia w charakterze pracownika oraz że S. K. zamierza przedłożyć to zaświadczenie w banku celem uzyskania kredytu. Jego wyjaśnienia pozostają w zgodzie z relacjami S. K. oraz wnioskami biegłego z zakresu badania dokumentów. Trudno zatem, w tym zakresie, logicznie rozważać potrzebę przesłuchania świadków na okoliczność ewentualnego potwierdzenia treści wystawionego dokumentu.

Wypada też zauważyć, że przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. jest popełnione z chwilą przedłożenia nierzetelnego dokumentu a nie z chwilą uzyskania kredytu. Oskarżonemu nie zarzucono przecież przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Skutkiem tego uznać trzeba, że jeśli pracownicy próbowaliby telefonicznie potwierdzić treść zaświadczenia, to musiałyby ono być już w banku złożone, zatem czyn z art. 297 § 1 k.k. zostałyby dokonany, niezależnie od potwierdzenia czy braku potwierdzenia przez oskarżonego. Okoliczność ta pozostawałaby bez znaczenia zarówno dla odpowiedzialności S. K. i A. N., jak i samego oskarżonego.

Niezrozumiałe są również twierdzenia obrońcy, iż oskarżony został wykorzystany przez S. K., bowiem ten informować miał go o zamiarze wzięcia pożyczki 10 tys. zł na samochód a nie kredytu (str. 2 apelacji). Po pierwsze nic takiego nie wynika z wyjaśnień, które oskarżony składał. Wręcz przeciwnie, oskarżony wyjaśniał, że K. mówił o staraniu się o kredyt, natomiast oskarżony „nie wchodził w szczegóły” (k – 196). Wyjaśnienia w tej części potwierdzają zeznania S. K., który oświadczył, iż mówił oskarżonemu, że zaświadczenie jest mu potrzebne do otrzymania kredytu bankowego (k - 346 – 347).

Nadto, wpisana przez oskarżonego kwota „zarobków” K. - 21 600 zł za trzy miesiące brutto - jest zdecydowanie zbyt wysoka, jak na zwykłą pożyczkę 10 tys. zł.

Reasumując – kwestionowanie prawidłowości ustaleń i uznania sprawstwa oskarżonego w zakresie pierwszego z zarzutów, jest oczywiście bezpodstawne.

Nieco inna sytuacja występuje w zakresie drugiego z przypisanych czynów.

Nie ustalono, by R. W. znał osobiście A. N., co jednak nie wyklucza możliwości wystawienia przez oskarżonego zaświadczenia, które N. później przedłożył w banku. Jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy, osobą łączącą wymienione osoby był S. K.. Znał on zarówno R. W., jak i A. N.. Co więcej, z tym ostatnim, jak przyznał, rozmawiał o kredytach bankowych. Z całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie Sąd Rejonowy logicznie zatem wywiódł, iż to S. K. „załatwił” u oskarżonego zaświadczenie dla N.. Stanowisko sądu I instancji należy podzielić, gdyż tylko przyjęta przez ten sąd wersja jest zgodna z treścią materiału dowodowego uznanego za wiarygodny, nadto uzasadniona zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Skoro bowiem podpis na zaświadczeniu jest oskarżonego, pieczętki firmowe są oskarżonego, zaś treść wypisana przez A. N. (przy czym obiektywnie brak zastrzeżeń do opinii biegłego z zakresu badania pisma i dokumentów), słuszenie wykluczona została przez sąd orzekający wersja A. N., jakoby zaświadczenie, gotowe w całości, uzyskał od nieustalonego mężczyzny, określanego jako (...) czy R.. W związku z tym na wiarę nie zasługiwały również twierdzenia S. K., że nie pośredniczył w załatwianiu zaświadczenia N. ani wyjaśnienia oskarżonego, który negował fakt podpisania tego zaświadczenia.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd Rejonowy zmienił opis zarzutu II a/o przyjmując, że R. W. zaświadczenie tylko podpisał i ostemplował. Miał jednak świadomość, że zaświadczenie to będzie użyte w banku przez potencjalnego kredytobiorcę. Jak logicznie argumentował sąd I instancji, przedmiotowe zaświadczenie było drukiem bankowym z logo (...) i wyraźną nazwą „zaświadczenie z zakładu pracy o zatrudnieniu i wysokości dochodów”. Podpisanie i ostemplowanie pieczętkami firmowymi takiego druku, choćby in blanco, przez osobę w pełni poczytalną, dojrzałą życiowo, z doświadczeniem w prowadzeniu działalności gospodarczej, jak też odpowiadającej w kończącym się wówczas procesie za czyny tego samego rodzaju (odpis wyroku II K 238/05 z 2 marca 2010 r. k – 211 – 219, tom II) nie może być ocenione inaczej, niż uczynił to sąd orzekający (str. 14 uzasadnienia).

Z tych powodów zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego dotyczące naruszeń prawa procesowego – art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k. - Sąd Okręgowy uznał za czysto polemiczne, na użytek obrony wersji prezentowanej przez oskarżonego.

Szerzej wypada odnieść się jedynie do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w kontekście dowodu z opinii biegłego, jako dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia.

Obrońca sugeruje, że sąd I instancji winien powziąć wątpliwości co do prawidłowości wniosków biegłego na tej tylko podstawie, że biegły badał podpisy częściowo czytelne. Zaprezentowany tok rozumowania jest nie do przyjęcia. Ogranicza się bowiem do apriorycznego zanegowania prawidłowości wniosku biegłego tylko w oparciu o fakt, iż badano częściowo czytelny podpis, bez żadnego odniesienia do argumentów wskazanych przez biegłego w opinii. Biegły zaś szczegółowo wskazał, jakiego rodzaju relacje (zgodności) pomiędzy podpisem dowodowym a porównawczym doprowadziły do wniosków końcowych (str. 10 i 11 opinii). W szczególności, obrońca pomija istotną okoliczność, iż biegły miał do dyspozycji oryginał zaświadczenia wystawionego S. K., w którym oskarżony autentyczności swojego podpisu nie kwestionował. Ten podpis spełniał więc rolę podwójną – dowodową i porównawczą zarazem.

Na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty wymierzenia kary rażąco surowej.

Obrońca odnosi karę orzeczoną wobec R. W. do kar wymierzonych A. N. i S. K., nadto stwierdza, że istnieje wobec niego pozytywne prognoza na przyszłość, bo jeśli nie miał zamiaru popełnienia czynu zabronionego, to nie można przyjąć, że będzie nadal popełniał przestępstwa (str. 7 apelacji). Oskarżony, poza „życzeniowym” wnioskiem o złagodzenie kary pozbawienia wolności do 1 roku i warunkowe zawieszenie jej wykonania, nie wskazał w apelacji żadnych argumentów wskazujących na słusność wymierzenia takiej a nie innej kary.

Do tak sformułowanych zarzutów trudno więc merytorycznie się ustosunkować.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy z urzędu dostrzegł uchybienie, które należało uwzględnić a które ma wpływ na wymiar kary.

Sąd Rejonowy niezasadnie bowiem przyjął, że oskarżony w ramach pierwszego z przypisanych mu czynów działał w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.). Sąd ustalił, iż oskarżony działał we wrześniu 2010 r., zaś podstawą recydywy jest wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 2 marca 2010 r. sygn. II K 238/05, nie wziął jednak pod uwagę, że wyrok ten został zaskarżony i uprawomocnił się dopiero 30 września 2010 roku (wyrok Sądu Okręgowego W. utrzymujący w mocy wyrok sądu I instancji, k - 286). Ta okoliczność uniemożliwia przyjęcie recydywy w zakresie czynu I. Dlatego Sąd Okręgowy wyeliminował z opisu czynu stosowny fragment, jak też art. 64 § 1 k.k. z podstawy prawnej skazania. Ponieważ działanie w warunkach recydywy stanowi okoliczność obciążającą, jej pominięcie skutkuje złagodzeniem kary. Sąd odwoławczy złagodził wymiar kary (wymierzonej przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k.) do 1 roku pozbawienia wolności. Przesłanek do zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności Sąd Okręgowy nie dostrzegł, takich przesłanek nie wskazano zresztą w apelacjach. Tym samym sąd podzielił stanowisko sądu orzekającego co do zasadności wymierzenia kary bezwzględnego pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż jego sytuacja materialna wraz z faktem orzeczenia kary izolacyjnej, uniemożliwia uiszczenie należności.

Orzekając o wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu sąd częściowo uwzględnił wniosek zawarty w apelacji. Należało mieć przede wszystkim na uwadze fakt, iż obrońca (wyznaczony już po wydaniu wyroku w I instancji i po złożeniu zapowiedzi apelacji przez oskarżonego) – by zachować termin zawity do wniesienia apelacji, jaki biegł dla oskarżonego, miał jedynie dwa dni. W tym czasie musiał zapoznać się z aktami sprawy, skontaktować z oskarżonym pozbawionym wolności oraz sporządzić apelację. Wymagało to zatem od obrońcy dużego zaangażowania oraz skupienia uwagi przede wszystkim na tej sprawie. Odpowiedzialność obrońcy i podjęcie natychmiastowych działań w celu dochowania terminu zawitego (bez kalkulacji, że termin zostanie przywrócony) zasługuje na wyróżnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadnia to przyznanie wynagrodzenia w podwójnej stawce. Jednocześnie, biorąc pod uwagę nieskomplikowany charakter sprawy (objętościowo i merytorycznie) wniosek o wynagrodzenie w stawce potrójnej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w sentencji.